

Stan krytyczny polskiej geografii – krytyka stanu

*The critical condition of Polish geography –
and a criticism of the current state of affairs*

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; jbanksi@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł jest diagnozą stanu wybranych elementów polskiej geografii. Autor koncentruje swoją uwagę na „kondycji badawczej” dyscypliny, w tym na problematyce dezintegracji geografii, polaryzacji placówek geograficznych i poziomie rozwoju kadry naukowej. Diagnoza prowadzi do wniosku, że okres ostatnich kilkudziesięciu lat nie przyniósł istotnych zmian zmierzających do wzmocnienia pozycji geografii polskiej w systemie nauk.

Słowa kluczowe: geografia polska, kadra naukowa, placówki geograficzne, badania naukowe.

Wstęp

W środowisku geografów polskich od dawna toczy się dyskusja na temat miejsca geografii (lub nauk geograficznych) w systemie nauk i relacji pomiędzy geografią fizyczną a geografią społeczno-ekonomiczną (Chojnicki, 1986, 1999, 2000; Chojnicki i inni, 1986; Falkowski, 2000; Liszewski, 1999; Maik, 2004; Richling, 2000; Wilczyński, 2003). Jednym z naczelných tematów tej dyskusji jest problem jedności – skądinąd dualistycznej przedmiotowo i metodologicznie – dyscypliny, i wynikające z tego konsekwencje. Już podczas obrad w Rydzynie pobrzmiewała krytyczna analiza i charakterystyka geografii polskiej skoncentrowana wówczas na zagadnieniach metodologicznych. Jej efektem była między innymi próba opracowania podstaw teoretyczno-metodologicznych oraz programu rozwoju geografii polskiej podjęta przez Z. Chojnickiego (1984, 1985, 1986).

W dyskusji na temat aktualnych i przyszłych wyzwań stojących przed geografią, głos zabierali przede wszystkim „geografowie-celebryci”, którzy z racji zajmowanych stanowisk byli lub są nadal odpowiedzialni za kształtowanie kierunków badawczych oraz struktury organizacyjnej geografii. W większości przypadków wysuwano postulaty jednoczenia nauk geograficznych i podejmowano

próby identyfikowania wspólnych problemów badawczych (Chojnicki: środowisko geograficzne–człowiek, oddziaływanie w aspekcie przestrzennym, globalizm–regionalizm, Liszewski: przestrzenna analiza zjawisk przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych, przestrzenne zróżnicowanie warunków życia, Richling: rozwiązywanie ważnych społecznie zadań). Tymczasem dyscyplina, dryfując na peryferie polskiej nauki, rozpływała się w postaci szeregu coraz luźniej ze sobą związanych kierunków i specjalizacji badawczych. Dryfowi temu sprzyjały prądy nieudolnych zmian organizacyjnych i reformy nauki.

Inspiracją do napisania artykułu była dyskusja, jaka wywiązała się podczas obrad plenarnych VI Forum Geografów w Krakowie. Miała ona charakter wielowątkowy, ale jej źródłem była troska o przyszłość polskiej geografii. W wypowiedziach dyskutantów przeważały krytyczne uwagi, ogniskujące się wokół problematyki jedności geografii, jej pozycji w systemie nauk oraz odbioru społecznego dyscypliny. Jednakże efekty tej dyskusji były mizerne, bowiem nie doprowadziła ona do żadnych wniosków, lecz pozostawiła uczestników spotkania z dotychczasowymi obawami i gasnącą nadzieją na poprawę sytuacji w polskiej geografii.

Artykuł ma charakter dyskusyjny i jest wyłącznie osobistą refleksją autora na temat stanu wybranych elementów polskiej geografii. Poruszono w nim kilka ważkich zagadnień dotyczących głównie „kondycji badawczej” dyscypliny, natomiast mniej uwagi poświęcono problematyce kształcenia i popularyzacji wiedzy geograficznej. Autor ma nadzieję, że artykuł będzie zaczynem do szerszej dyskusji.

Tylko wspólnota interesów tworzy koalicję geografów

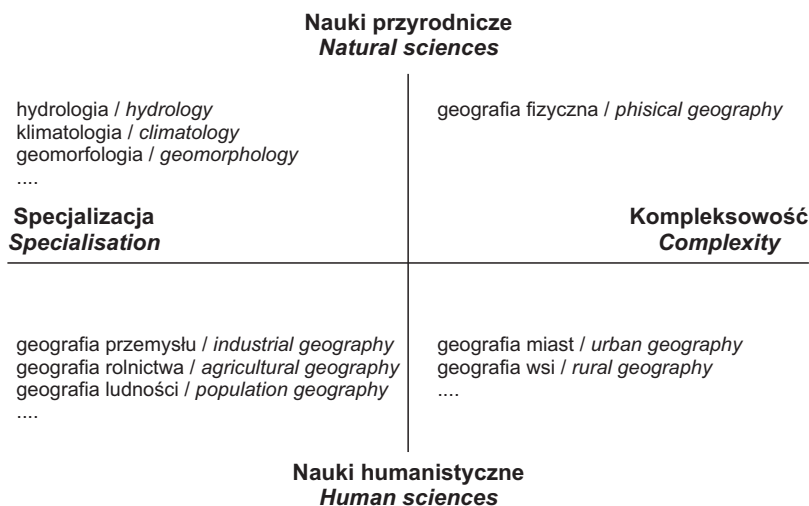
Ciekawość świata skłoniła człowieka do stawiania coraz bardziej dociekliwych pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi. Ta ciekawość wydaje się być przyczyną nauki. Początkowo jeden człowiek mógł zgłębiać wiedzę przynależną do różnych dyscyplin; renesansowi badacze reprezentowali jednocześnie fizykę, matematykę, chemię, biologię i filozofię. Jednakże postęp naukowy doprowadził do głębokiej specjalizacji, dzieląc podstawowe dyscypliny na dziesiątki subdyscyplin, a te z kolei na setki specjalizacji. Dynamiczny rozwój i silne tendencje interdyscyplinarne sprawiają, że we współczesnym świecie nauki pojawiają się nowe dyscypliny, tworzone często na bazie nauk bardzo odmiennych od siebie przedmiotowo i metodologicznie. Dlatego tak trudno dziś o jednoznaczną systematykę nauk; może być to jedynie bardzo ogólna typologia. Podział nauki ma raczej subiektywny charakter, a jej głębsza systematyzacja wydaje się dziś prawie niemożliwa.

Klasycznie nauki szczegółowe dzieli się na formalne i realne. Wśród nauk formalnych, niedających odpowiedzi na pytania dotyczące otaczającej nas rzeczywistości, wymienia się matematykę i logikę. Z kolei nauki realne, których

reprezentantem jest geografia, dzieli się na przyrodnicze (np. biologia, fizyka, chemia) i humanistyczne (np. historia, socjologia, filologia polska).

Szczególne i nietypowe miejsce geografii w naukach realnych (empirycznych) wynika z tego, że geografia fizyczna jest elementem nauk przyrodniczych (badających wytwory natury i stosujących precyzyjny system pomiaru), zaś geografia społeczno-ekonomiczna należy do nauk humanistycznych (badających wytwory człowieka i często zastępujących pomiar systemem wartościowania i oceny jakościowej). Geografia fizyczna wierna jest pojedynczym paradygmatom, podczas gdy geografia społeczno-ekonomiczna ma ich wiele, co jest typowe dla nauk humanistycznych. Ponadto geografia społeczno-ekonomiczna rzadziej wykorzystuje modele formalne, a wieloznaczność reguł badania i interpretacji sprawia, że jej wyniki mają dużo bardziej subiektywny charakter niż w geografii fizycznej. Z tego rodzą się problemy umiejscowienia geografii w różnych strukturach naukowych oraz dyskusja na temat jedności dyscypliny i procesów jej dezintegracji.

Drugi nurt podziału we współczesnej geografii polskiej wynika z przedmiotowej specjalizacji. Z jednej strony występują wyspecjalizowane dziedziny geografii, takie jak geografia przemysłu, geografia rolnictwa, geografia gleb czy klimatologia, z drugiej zaś strony rozwinęły się dziedziny interdyscyplinarne wykorzystujące dorobek różnych specjalności geograficznych i innych dyscyplin naukowych (np. geografia fizyczna kompleksowa, geografia miast, itp.).



Ryc. 1. Model podziału współczesnej geografii polskiej
The contemporary division of Polish geography

W geografii polskiej na ogół przeważają postulaty utrzymania lub wręcz powrotu do jedności dyscypliny poprzez określenie integrujących ją przedmiotów badawczych (Chojnicki, 1986; Liszewski, 1999; Richling, 2000). Zdaniem W. Wilczyńskiego (2003) rozczarowanie pozytywizmem oraz przerost specjalizacji i dezintegracji geografii spowodowały reakcję integracyjną w ramach nurtu geografii humanistycznej. Autor – zwolennik klasycznej i „całościowej” geografii – postuluje o jej restaurację na bazie celów określonych przez jej antycznych twórców i filozofię kantowską. Daje przy tym bardzo szerokie tło rozwoju światowej myśli geograficznej oraz współczesnych głosów postulujących powrót do jedności dyscypliny.

W Polsce przez ostatnie co najmniej 20 lat¹, podejmowano próby wskazania wspólnych pól badawczych dla geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej. Nie dopracowano się jednak żadnego programu jednoczącego. Można z tego wysnuć wniosek, że współcześnie jest to zadanie niecelowe. Poszukiwanie „na siłę”, wbrew naturalnym tendencjom, wspólnych pól badawczych jest skazane na niepowodzenie. Geografia fizyczna i geografia społeczno-ekonomiczna stają się coraz bardziej odrębnymi dyscyplinami badawczymi, które od czasu do czasu mogą tworzyć koalicję w celu podejmowania wspólnych dociekań i rozwiązywania wspólnych problemów.

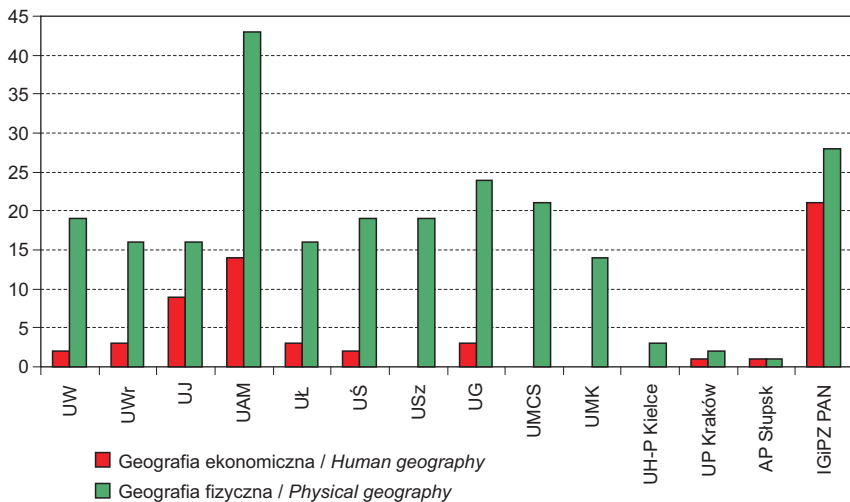
Związki obydwu geografii są słabsze niż związki każdej z nich z dyscyplinami reprezentującymi dwie wspomniane wcześniej grupy nauk realnych (empirycznych). Na przykład klimatologia ma dużo więcej wspólnego z fizyką, a hydrografia – z chemią niż z geografiami społeczną. Modny obecnie temat zmian klimatu pod wpływem działalności człowieka jest mało istotnym przykładem tych drugich powiązań. Z kolei dla geografów ekonomicznych dużo ważniejsze są związki z ekonomistami lub socjologami niż z geografami fizycznymi. Postulaty całościowego postrzegania systemu człowiek–środowisko przez geografów są reakcją na rozwód dwóch głównych elementów naszej dyscypliny. Nie twierdzą jednak, że jest to rozwód ostateczny; być może w przyszłości pojawią się tendencje integrujące wokół celów określonych przez nowe paradygmaty.

Wydaje się, że współcześnie istotniejszą rolę odgrywa interdyscyplinarność niż autonomia i jedność. Współczesna geografia społeczno-ekonomiczna chętniej wchodzi w alianse z dyscyplinami humanistycznymi i badając zróżnicowanie przestrzenne i zmienność czasową zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych wykorzystuje czasem wiedzę geografii fizycznej. Odwrotnie, geografia fizyczna tworzy wspólnoty z naukami fizycznymi wykorzystując osiągnięcia geografii ekonomicznej. Można zatem mówić raczej o koalicji tych dwóch dyscyplin niż o wspólnocie. Jedność geografii polskiej może wynikać tylko ze wspólnych interesów. Takim interesem jest przede wszystkim obawa o utratę tożsamości, wynikająca z naszej słabości w stosunku do innych dyscyplin.

¹ Słowa S. Liszewskiego: „Kiedy jako młody absolwent kierunku geograficznego, podjąłem pracę na Uniwersytecie Łódzkim (a było to niestety już kilkadziesiąt lat temu), w środowisku naukowym geografów toczyła się dyskusja na temat „jedności geografii” (Liszewski, 1999, s. 82), wskazując, że problem może być jeszcze starszy.

Z tego nieustannego trwania przy jedności geografii wynika szereg innych problemów. Chodzi m.in. o ubogi aparat badawczy i metodologię badań, która na ogół zaczerpnięta jest z innych dyscyplin. To swoiste „ubóstwo” rodzi się już w czasie studiów geograficznych. Osoba wybierająca studia z geografii ekonomicznej ma wszechstronne przygotowanie z geografii fizycznej i szczerką wiedzę z ekonomii, filozofii nauki, socjologii, statystyki czy historii. Z kolei student geografii fizycznej zdobywa szczegółową wiedzę z geografii ekonomicznej, kosztem fizyki, chemii, biologii, ekologii. W efekcie jesteśmy słabo przygotowani do prowadzenia badań naukowych.

Trudno też mówić o jedności w sytuacji głębokiej nierówności obydwu geografii. Geografia fizyczna jest nauką dojrzalszą niż geografia ekonomiczna – dysponuje bogatszym aparatem metodologicznym i instrumentalnym. Ponadto uprawia ją znacznie większa liczba badaczy, a jej tematyka stanowi podstawę badań w większości placówek geograficznych. Wystarczy chociażby porównać liczbę realizowanych projektów badawczych (ryc. 2).



Ryc. 2. Liczba projektów badawczych KBN realizowanych w geograficznych placówkach naukowych w zakresie geografii w okresie 1994–2007 wg wielkości budżetu projektu.

Źródło: Ośrodek Przetwarzania Informacji (OPI), <http://www.opi.or.pl>

Number of research projects grant-aided by the State Committee for Scientific Research put into effect in the geographical branches in the period 1994–2007, by size of budget
 UW – University of Warsaw, UWr – University of Wrocław, UJ – Jagiellonian University, UAM – Adam Mickiewicz University in Poznań, UŁ – University of Łódź, UŚ – Silesian University, USZ – University of Szczecin, UG – University of Gdańsk, UMCS – Maria-Curie Skłodowska University in Lublin, Nicolaus Copernicus University in Toruń, UH-P Kielce – Jan Kochanowski University in Kielce, UP Kraków – Pedagogical University of Kraków, AP Słupsk – Pomeranian University, IGiPZ PAN – Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences.

Source: The Information Processing Centre.

Z dotychczasowych rozważań wynika wniosek, że dyskusja na temat jedności geografii jest jałowa, bo geografia fizyczna i geografia ekonomiczna stają się coraz bardziej rozłącznymi dyscyplinami badawczymi, dysponującymi różnym potencjałem badawczym i odmiennymi paradygmatami. Obydwie dyscypliny są jednak zbyt słabe w polskim tygłku naukowym, aby móc indywidualnie sprostać wyzwaniom stawianym przed współczesną nauką. Dlatego pozorna jedność dyscypliny wynika tylko ze wspólnoty interesów, tj. potrzeby utrzymania *status quo* geografii.

Polaryzacja placówek geograficznych

O kształtowaniu kierunków naukowych i podejmowaniu problemów badawczych oraz tworzeniu właściwej aury społecznej wokół geografii decydują ośrodki akademickie i ich kadra naukowa. W Polsce działa 109 placówek naukowych, w których profilu badawczym według Ośrodka Przetwarzania Informacji MNiSW (OPI) jest geografia. Jednakże tylko kilkanaście z nich, to placówki wyspecjalizowane w badaniach geograficznych. Należą do nich szkoły wyższe z wydziałami lub instytutami geograficznymi oraz IGiPZ PAN².

W grupie ośrodków naukowych realizujących badania geograficzne o co najmniej kilkudziesięcioletnich tradycjach wyróżnić można 14 placówek: Uniwersytet Warszawski (UW), Uniwersytet Jagielloński (UJ), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (UAM), Uniwersytet Wrocławski (UWr), Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika (UMK), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), Uniwersytet Śląski (UŚ), Uniwersytet Szczeciński (USz), Uniwersytet Łódzki (UŁ), Uniwersytet Gdański (UG), Akademię Pomorską (AP), Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego (UH-P), Uniwersytet Pedagogiczny (UP) w Krakowie oraz Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN (IGiPZ)³. W ciągu ostatnich dekad wydziały i instytuty geograficzne zmieniały swoje nazwy i siedziby, ale na ogół trwały przy profilu i tematyce badawczej. Dzięki temu każdy ośrodek wykształcił własną specyfikę badawczą (tematyczną i regionalną), kojarzoną na ogół z działającymi w nim wybitniejszymi postaciami geografów.

Powszechnie wiadomo, że zaangażowanie badawcze i jakość prowadzonych badań w poszczególnych ośrodkach naukowych jest wyraźnie zróżnicowana. Świadczą o tym: poziom merytoryczny wydawanych publikacji i prac publikowanych przez kadrę naukową, poziom bronionych rozpraw doktorskich, zakres współpracy międzynarodowej, liczba realizowanych projektów badawczych itp. Jedną z form oceny jednostek badawczych jest tzw. ocena parametryczna, która

² Pominięto Polskie Towarzystwo Geograficzne, które nie ma własnej kadry naukowej. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że PTG jest organizatorem największej liczby imprez geograficznych i wydawcą największej liczby publikacji z zakresu geografii.

³ W nawiasach podano skrótove nazwy ośrodków stosowane w dalszej części opracowania.

spotkała się z powszechną krytyką w środowisku naukowym. Jednakże trzeba przyznać, że ocena ta odzwierciedla w znacznym stopniu poziom naukowy geograficznych jednostek badawczych (tab. 1). Wystarczy porównać ją na przykład z liczbą wykonanych projektów badawczych, by dojść do wniosku, że tzw. względny wskaźnik efektywności jest skorelowany z aktywnością badawczą. Ośrodki,

Tabela 1. Wyniki oceny parametrycznej w wybranych placówkach naukowych w 2006 r.
Results of parametric evaluation in selected scientific centres in 2006

Nazwa jednostki <i>Name of centre</i>	Względny wskaźnik efektywności <i>Relative index of effectiveness</i>	Kategoria ustalona przez komisję RN <i>Category set by the Sci. Dev.Comm.</i>
Instytut Nauk Geologicznych PAN	7,4349	1
Instytut Geofizyki PAN	6,7905	1
Instytut Oceanologii PAN	6,6684	1
Uniwersytet Warszawski – Wydział Geologii	5,2928	1
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN	4,8195	1
UAM – Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych	4,3250	1
AGH – Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska	4,1002	1
UG – Instytut Oceanografii	3,6810	2
UJ – Instytut Nauk Geologicznych, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej	3,2286	2
UŚ – Wydział Nauk o Ziemi	3,1633	2
AP w Krakowie – Wydział Geograficzno-Biologiczny	3,0506	2
USz – Instytut Nauk o Morzu	2,7483	3
UG – Instytut Geografii	2,4629	3
UW – Wydział Geografii i Studiów Regionalnych	2,1958	3
UŁ – Wydział Nauk Geograficznych	2,1614	3
AŚ (UH-P) Kielce – Instytut Geografii	1,8154	3
UKW (Bydgoszcz) – Instytut Geografii	0,8054	3

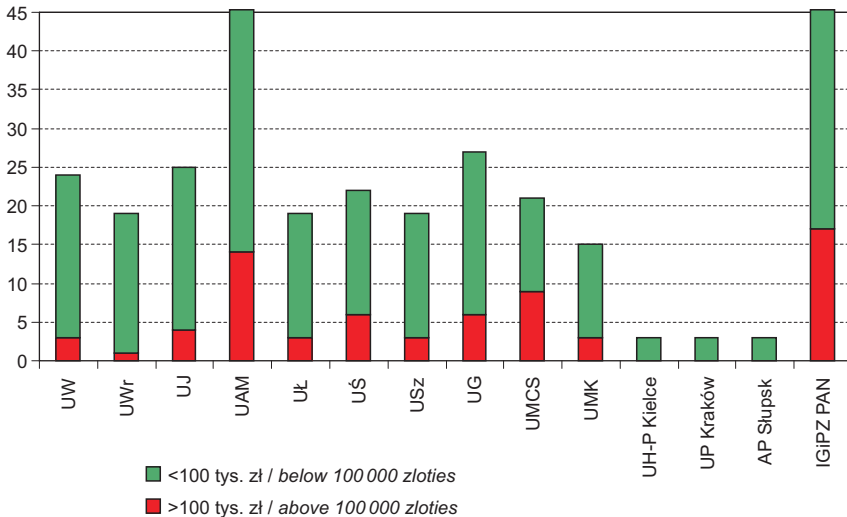
Skróty jak na rycinie 2.

Źródło: MNiSW, 2006, Wykaz ustalonych przez Komisję Badań na Rzecz Rozwoju Nauki w dniu 30 czerwca 2006 r. (Protokół nr 6/2006 posiedzenia KBNRRN z dnia 30.06.2006 r.) kategorii dla grupy jednostek jednorodnych N7 „Nauki o Ziemi”.

Abbreviations as in Fig. 2.

Source: Ministry of Science and Higher Education (2006). List from the Research Committee on the Development of Science of June 30th, 2006 on categories for the group of uniform units N7 “Earth Sciences”.

które uzyskały najwyższą ocenę parametryczną wykonywały najwięcej projektów badawczych KBN (ryc. 3). Zależności tej nie zmieni nawet fakt uwzględnienia zróżnicowanego potencjału kadrowego placówek badawczych (niestety autor nie dysponuje danymi o liczebności kadry naukowej w latach 1994–2007).



Ryc. 3. Liczba projektów badawczych KBN z zakresu geografii realizowanych w geograficznych placówkach naukowych w okresie 1994–2007. Skrótów jak na ryc. 2.

Źródło: Ośrodek Przetwarzania Informacji (OPI), <http://www.opi.or.pl>

Number of research projects grant-aided by the State Committee for Scientific Research put into effect in the geographical branches in the period 1994–2007. Abbreviations as in Fig. 2

Source: The Information Processing Centre.

Jeśli chodzi o ocenę parametryczną oraz liczbę realizowanych projektów badawczych KBN, można wyróżnić trzy podstawowe grupy analizowanych placówek naukowych. Niekwestionowanymi liderami są UAM i IGiPZ PAN, którym ustępuje grupa dziewięciu uniwersytetów, o wyraźnie zróżnicowanym potencjale badawczym. Trzecią grupę stanowią uczelnie pełniące głównie funkcje pedagogiczne.

Naczelnym celem oceny parametrycznej jest promocja przede wszystkim najsilniejszych i konkurencyjnych placówek naukowych, natomiast te, które nie należą do owej grupy muszą w większym stopniu radzić sobie same. Konsekwencją tego może być pogłębianie się polaryzacji naukowej placówek akademickich – najsłabsze będą koncentrować się na poszukiwaniu dochodów pozabudżetowych z działalności gospodarczej, płatnych studiów oraz różnego rodzaju prac aplikacyjnych. Prawdopodobnie ograniczy to do minimum możliwość prowadzenia badań naukowych oraz spowoduje negatywną selekcję kadry naukowej i studiującej młodzieży. Tym samym dystans pomiędzy placówkami geograficznymi wzrośnie, szczególnie pomiędzy tymi z początku i końca „stawki”.

W związku z tym należy zadać sobie pytanie – czy taki model polityki wobec nauki przyniesie więcej korzyści niż strat? Dotyczy to rzecz jasna nie tylko geografii, lecz wszystkich dyscyplin naukowych uprawianych w naszym kraju. Wydaje się, że mocne ośrodki geograficzne są lepiej przygotowane do konkurencji na rynku naukowym, a wsparcia wymagają przede wszystkim placówki słabsze. Nie oznacza to jednak, że dotacje z budżetu państwa powinny być kierowane do placówek naukowych, w których jakość realizowanych badań jest najniższa. Wsparcie powinno dotyczyć wybranych celów i zadań, a o jego kierunku i wielkości powinno w większym stopniu decydować środowisko geografów. Mechaniczny rozdział środków, na podstawie matematycznych algorytmów, może spowodować likwidację geografii w kilku ośrodkach regionalnych poprzez jej stopniowe wchłanianie przez inne dyscypliny badawcze działające w tych ośrodkach.

Kadra naukowa

Kadra naukowa w tym przede wszystkim samodzielni pracownicy naukowi (profesorowie i doktorzy habilitowani), odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu pozycji geografii polskiej w systemie nauk. Od „jakości” kadr zależy postrzeganie naszej dyscypliny przez przedstawicieli innych nauk i społeczeństwo.

Według OPI⁴ geografii uprawia 240 profesorów i 219 doktorów habilitowanych. Wśród nich są przedstawiciele bardzo różnych specjalności, z tym że największą grupę stanowią geografowie fizyczni.

Najważniejszymi cechami kadry naukowej poddawanych okresowym ocenom są aktywność naukowa i organizacyjna. Wskaźnikiem aktywności naukowej jest liczba i jakość publikacji naukowych. Należy przy tym podkreślić, że dużo większą rolę odgrywa jakość publikowanych prac, ale jej ocena nigdy nie będzie w pełni obiektywna. Wysokie oceny uzyskują przede wszystkim prace znajdujące się na platformie baz abstraktowych (ISI Web of Knowledge). Pod tym względem geografowie wypadają „blado”. Wszelkie porównania z przedstawicielami pokrewnych dyscyplin naukowych, tj. nauk o Ziemi (geologii, oceanologii, geofizyki), wypadają bardzo niekorzystnie dla geografów. Przeciętny profesor geografii publikuje w swojej karierze zaledwie 2–3 takie prace, podczas gdy geolodzy lub geofizycy – co najmniej kilkanaście. Przykładem może być liczba opracowań znajdujących się na platformie ISI opublikowanych przez pracowników z różnych instytutów Polskiej Akademii Nauk. W okresie 2000–2008 pracownicy Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN opublikowali zaledwie 25 takich prac (tab. 2). Należy przy tym podkreślić, że Instytut zajmuje wiodącą rolę wśród placówek geograficznych w kraju pod względem liczby publikacji na liście filadelfijskiej. Skłaniać to może do bardzo smutnych konstatacji. Na pocieszenie pozostaje fakt, że w PAN są instytuty z jeszcze mniejszą liczbą analizowanych publikacji.

⁴ Dane z czerwca 2010 r. W grupie tej są też emerytowani naukowcy.

Niską aktywność naukową potwierdza też analiza opublikowanych prac przez profesorów wybranych placówek geograficznych (IGiPZ PAN, UW, UAM, UJ)⁵. Analizie poddano publikacje monograficzne dostępne w jednej z największych bibliotek świata tj. waszyngtońskiej Bibliotece Kongresu USA, publikacje w czasopiśmie z listy ISI oraz liczbę cytowań. Spośród czterech analizowanych placówek zdecydowanie najkorzystniej wypada IGiPZ PAN, a najgorzej WGiSR UW, którego pracownicy opublikowali w 2008 r. najmniejszą liczbę prac spośród wszystkich wydziałów Uniwersytetu⁶ (tab. 3, ryc. 4). Co ciekawe, profesorowie zwyczajni WGiSR byli najlepiej opłacanymi profesorami na UW.

Tabela 2. Publikacje na liście czasopism ISI w wybranych instytutach PAN
Publication on ISI Master Journal List in selected institutes of Polish Academy of Sciences

Instytuty PAN <i>Institutes of the Polish Academy of Sciences</i>	1973–2008		2000–2008	
	liczba publikacji <i>no. of publications</i>	liczba cytowań <i>no. of citations</i>	liczba publikacji <i>no. of publications</i>	liczba cytowań <i>no. of citations</i>
Geografii i PZ	71	484	25	101
Geofizyki	525	3073	248	1051
Nauk Geologicznych	181	969	79	271
Oceanologii	452	3016	324	1669
Fizyki	10926	93590	3896	21919
Nauk Ekonomicznych	12	65	0	0
Studiów Politycznych	27	41	13	9

Źródło/Source: http://www.ibch.poznan.pl/Pl/Sprawy_Nauki/Wszystkie_wydzialy_PAN.pdf; Kierzek (2008, s. 29–35).

Pod względem dorobku naukowego środowisko profesorów jest silnie spolaryzowane. Istnieje stosunkowo niewielka grupa naukowców o poważnym dorobku naukowym i bardzo duża liczba „przeciętniaków” (ryc. 5). Wynika z tego, że rozwój geografii polskiej jest raczej wynikiem indywidualnych karier wybitnych badaczy niż zbiorowych dokonań społeczności geografów.

Równie zła jest sytuacja jeśli idzie o aktywność organizacyjną – geografowie z rzadka mają możliwość zasiadania w ważnych gremiach naukowych, publicznych i społecznych. Słabą aktywność kadry naukowej, a także niski jej potencjał

⁵ Uwzględniono wszystkich profesorów zatrudnionych w placówkach w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin.

⁶ Ze sprawozdania rocznego rektora UW wynika, że pracownicy WGiSR opublikowali w 2008 r. 78 prac. Drugi od końca był Wydział Psychologii – 159 prac, a najlepsze pod tym względem Wydział Polonistyki (629 prac) i Wydział Fizyki (619 prac).

badawczy, potwierdza skromna reprezentacja geografów wśród członków PAN – obecnie (2010 r.) trzech członków rzeczywistych i jeden członek korespondent. Dla porównania: wśród członków PAN (rzeczywistych i korespondentów) jest 10 profesorów geologii oraz 9 profesorów geofizyki. Wynika z tego, że członkiem

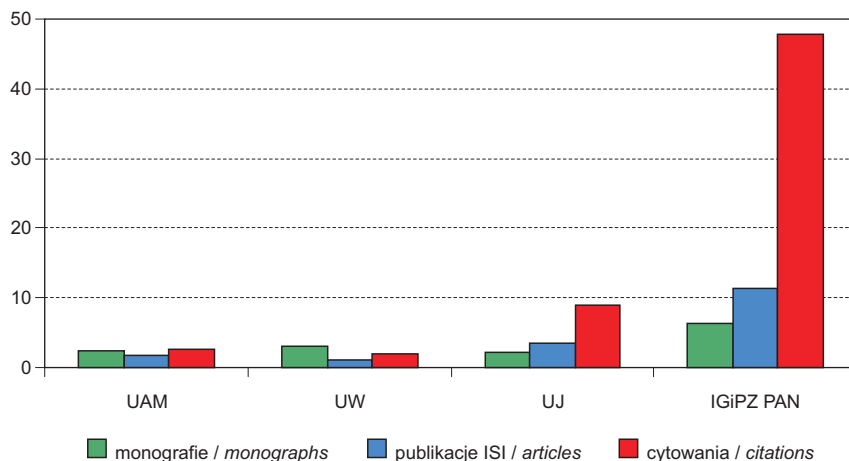
Tabela 3. Liczba opublikowanych monografii, prac na liście ISI oraz cytowań profesorów geografii zatrudnionych w 2010 r.

Number of published monographs, papers and citations on ISI Master Journal List by professor of geography in 2010

Placówka <i>Centre</i>	Monografie <i>Monographs</i>	Publikacje ISI <i>ISI publications</i>	Cytowania <i>Citations</i>
UAM	40	27	43
UW	40	14	25
UJ	30	51	124
IGiPZ PAN	63	113	479

Opracowanie własne na podstawie bazy ISI i katalogów biblioteki Kongresu USA.

Author's own elaboration using the ISI base and catalogues of the US Library of Congress. Abbreviations as in Fig. 2.



Ryc. 4. Liczba opublikowanych monografii, prac na liście ISI oraz cytowań przypadająca na jednego profesora geografii zatrudnionego w 2010 r.

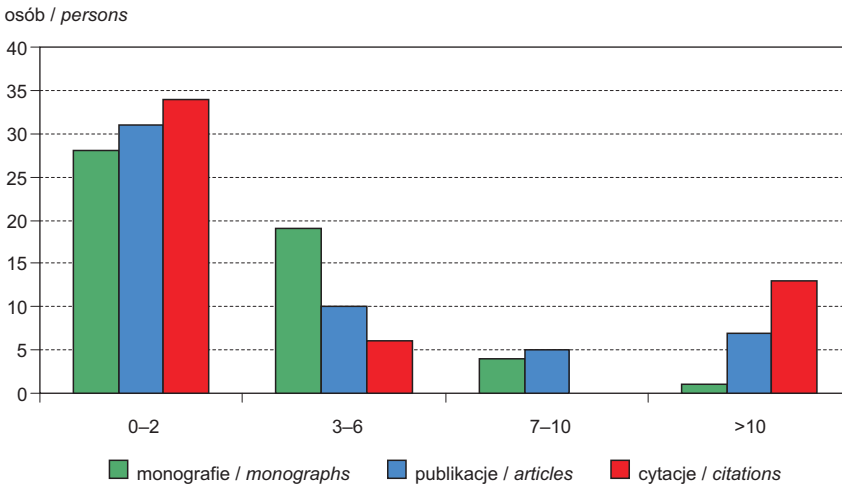
Opracowanie własne.

Number of published monographs, papers and citations on the ISI Master Journal List per Professor of geography employed in Poland in 2010.

Abbreviations as in Fig. 2.

Own research.

PAN jest co 60 profesor geografii, co 40 profesor geologii i co 6 profesor geofizyki. Inną kwestią jest wiek naszych reprezentantów, ale to chyba problem całej Akademii. Na członków rzeczywistych PAN wybiera się zazwyczaj profesorów emerytowanych.



Ryc. 5. Liczba profesorów geografii (z IGiPZ PAN, UJ, UW i UAM) wg opublikowanych monografii, prac na liście ISI oraz cytowań.
Opracowanie własne.

Number of geography professors (from Institute of Geography and Spatial Organization PAS, Jagiellonian University, University of Warsaw and Adam Mickiewicz University in Poznań together) by numbers of published monographs, papers and citations on the ISI Master Journal List.
Own research.

W Międzynarodowej Unii Geograficznej polską geografiją reprezentuje zaledwie dwóch wiceprzewodniczących komisji problemowych, podczas gdy swoich przewodniczących mają geografowie z Egiptu, Gruzji, Nowej Zelandii. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że w kadencji 1968–1972 prezydentem MUG był Stanisław Leszczycki. Jerzy Kostrowicki pełnił funkcję wiceprzewodniczącego MUG, a Leszek Kosiński – jej sekretarza.

Wnioski

Przez ostatnie 25 lat nie dokonały się żadne istotne zmiany zmierzające do wzmocnienia pozycji geografii polskiej w systemie nauk. Potwierdza to chociażby artykuł Z. Chojnickiego opublikowany w 1986 r., w którym zidentyfikowano problemy nierozwiązane do dziś. Autor zwraca uwagę na te same bolączki polskiej geografii, które były tematem niniejszego opracowania.

Trwająca od dawna dyskusja nad potrzebą jednoczenia nauk geograficznych nie przyniosła oczekiwanych rezultatów – postępująca specjalizacja rozbiła dyscyplinę na szereg odrębnych i często obcych sobie subdyscyplin. Dezintegrację geografii pogłębił rozwój badań interdyscyplinarnych, w których geografowie fizyczni podjęli ściślejszą współpracę z przedstawicielami innych nauk o Ziemi, a geografowie ekonomiczni – z przedstawicielami nauk humanistycznych. Bardzo aktualne jest tu zdanie Einsteina odnoszące się do fizyki: „Jeśli chcecie zrozumieć fizykę, nie słuchajcie co mówią fizycy, lecz przyglądajcie się, co robią”. Odnosząc to do geografii można stwierdzić, że geografowie w swoich wypowiedziach podkreślali potrzebę jednoczenia dyscypliny, ale ich działania dawały zupełnie odwrotne efekty.

Proces alienacji geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej jest prawdopodobnie wynikiem słabości geografii rozumianej jako całość. Nie potrafiła ona w wystarczającym stopniu wypracować aktualnych i ważkich celów badawczych, które mogłyby zjednoczyć nauki geograficzne. Problem ten ma prawdopodobnie wymiar globalny.

Geografia polska na tle innych nauk uległa peryferyzacji, co potwierdziły przykłady przedstawione w tym opracowaniu. Winę za to ponoszą wszyscy geografowie, ale przede wszystkim ci, którzy pełniąc ważne funkcje organizacyjne, odpowiadali za kształtowanie kierunków badawczych, roli geografii w systemie nauk i edukacji oraz za jej odbiór społeczny. Można powiedzieć, że w tym zakresie kadra naukowa nie sprostała wyzwaniom współczesności, bo okazała się mało aktywna i „nieprzewidywająca”. Brakowało liderów z „otwartą głową”, takich jak w latach 1960. i 1970.

O słabości geografii polskiej w ujęciu instytucjonalnym świadczy niekorzystna pozycja placówek geograficznych na tle placówek dyscyplin pokrewnych. Uwidocznił się również kompleks geografów, dla których bycie geografem jest rzeczą „wstydliwą”. Wynikiem tego jest na przykład zmiana nazw instytutów i zakładów – geografia jest w nich elementem uzupełniającym lub nawet jej brak, natomiast wiodącą rolę odgrywają: geoekologia, gospodarka przestrzenna, ochrona środowiska, studia regionalne, itp.

Geografia polska przeżywa kryzys, a sygnały z innych krajów nie napawają optymizmem. Być może jesteśmy w okresie schyłkowym nauki instytucjonalnej, poprzedzającym według koncepcji T. Kuhna (1962) naukową rewolucję i pojawienie się nowych paradygmatów. Zmiany jakie muszą się dokonać w polskiej geografii zależą przede wszystkim od młodych naukowców. Dojrzały przedstawiciele geografii są bowiem konserwatystami, godzącymi się z dyktatem wyuczonych teorii i potwierdzającymi w swoich badaniach to, co już zostało odkryte. Istotnym postulatem jest również to, aby kierowanie i zarządzanie badaniami powierzyć naukowcom, którzy potrafią to robić.

Piśmiennictwo

- Chojnicki Z., 1984, *Dylematy metodologiczne geografii*, Przegląd Geograficzny, 56, 3–4, s. 3–18.
- , 1985, *Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele*, Przegląd Geograficzny, 57, 3, s. 255–281.
- , 1986, *Refleksje dotyczące teraźniejszości i przyszłości geografii polskiej*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 357–377.
- , 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Starkel L., Wróbel A., 1986, *Główne kierunki rozwoju polskiej geografii*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 323–337.
- Falkowski J., 2000, *Refleksje nad stanem obecnym i przyszłością geografii*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, 5, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 169–176.
- Kierzek R., 2008, *Polska nauka w indeksie Hirscha*, *Sprawy Nauki*, 6–7/137, s. 29–35.
- Liszewski S., 1999, *Czy i co łączy współczesne nauki geograficzne. Refleksje osobiste nad stanem polskiej geografii*, [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa, s. 82–89.
- Maik W., 2004, *Główne płaszczyzny relacji między geografją fizyczną a geografją społeczno-ekonomiczną*, [w:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 9–24.
- Kuhn T., 1962, *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago.
- Maruszczak H., 2000, *O paradygmatach w geografii fizycznej*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, 5, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 183–186.
- Richling A., 2000, *Wpływ zintegrowanych badań nad środowiskiem przyrodniczym na rozwój nauk geograficznych*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, 5, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 163–168.
- Wilczyński W., 2003, *Autonomia i jedność geografii. Studium metodologiczne*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.

[Wpłynęło: czerwiec; poprawiono: lipiec 2010 r.]

JERZY BAŃSKI

THE CRITICAL CONDITION OF POLISH GEOGRAPHY
– AND A CRITICISM OF THE CURRENT STATE OF AFFAIRS

Polish geographical circles have long debated the place of geography in the system of sciences and the relationships pertaining between the physical and socio-economic sides of the discipline. One of the most aspects here has been unity, the one discipline obviously being dualistic in terms of subject and methodology, with all the actual and potential consequences that that entails. Such discussion on current and future challenges is in fact dominated by what might be termed the “geographers-celebrities”, i.e. those who, by virtue of the top positions they hold/held, were or are responsible for shaping research directions and for practical issues relating to geography’s organizational structure. In the main, the recommendations put forward by these people highlight the need for the geographical sciences to be integrated and for efforts to be made to identify the common problems. In the meantime, the discipline they are seeking to defend persists with its drift to the periphery of Polish science, disintegrating into a number of research directions and specializations increasingly distant and detached from one another. Additionally, the “currents” of ill-made changes and reforms of science contribute greatly to the aforementioned unfavourable drift.

The long-ongoing debate on the need for the geographical sciences to be integrated has so far failed to bring about desired changes, while increasing specialization has caused a further break-up of the discipline into a large number of separate sub-disciplines often quite alien to one another. Ironically, further disintegration reflects the development of inter-disciplinary studies, which “drag” physical geographers into closer cooperation with representatives of other Earth sciences, while economic geographers in turn feel the pull of the human arts. The process of alienation between physical and socio-economic geography is probably a consequence of the weakness of geography understood as a whole. Furthermore, the discipline has not been sufficiently able to work out significant and relevant research objectives that might have a unifying effect on the geographical sciences. In all likelihood, however, this at least is a problem assuming a global dimension.

The weakness of Polish geography in the institutional sense is attested to by the unfavourable position of geographical institutions when compared to those operating in other, related scientific disciplines. An inferiority complex among geographers is also revealed, it being deemed somehow embarrassing to admit to being a geographer. Polish geography is thus in crisis, while the distressing signs from other countries are not necessarily cause for optimism either. The changes that must be brought about in the face of all this are first and foremost dependent on younger academics being determined to achieve them. This reflects the fact that mature representatives of the discipline are in the main conservatives, who conform to the dictates of theories learned, doing little more than confirming with the results of their studies what has already been discovered.

